

Nr. 12. GRUDZIEŃ 1936 r.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY MĘSKIEJ — KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

P. K. O. 63.540. W KIELCACH, UL. BISK. BANDURSKIEGO 2, TELEFON 1468. P. K. O 63.432.

„GOTÓW!—SPRAWIE SŁUŻ!“



PERIODYCZNE WYDAWNICTWO ORGANIZACYJNE DLA ODDZIAŁÓW.

Drodzy moi przyjaciele, kochani Druhowie i Druhny!

W 10-lecie mojej z Wami dla najszczytniejszych Boga i Polski ideałów pracy, którego nie daliście mi przed najlepszymi Waszymi sercami zataić, okazaliście mi przez wysłuchanie w mojej intencji wielu, Mszy świętych i przyjęcie Komunij świętych, przez spełnienie w mojej intencji wielu dobrych uczynków, przez urządzanie z okazji Zjazdów Delegowanych, Zlotów, obozów i wizytacyj uroczystych obchodów, przez nadesłanie wielu adresów i listów, oraz przez ofiarowanie mi pamiątkowego złotego kielicha mszalnego — tyle serca i miłości, tyle zaufania i przywiązania, że nie mogę, wspominając to wszystko z głębokim bardzo wzruszeniem, raz jeszcze na łamach okólnika, w ostatnim miesiącu „jubileuszowego“ — jak go nazwaliście — roku, najserdeczniejszych Wam podziękowań nie złożyć.

Wspaniałomyślność Wasza i hojność w uznaniu moich wysiłków w kierunku organizowania i rozwoju wielkiej K. S. M.-owej sprawy ponownie świadczą — w jakże wymowny sposób — o wielkiej zacności i dobroci młodych polskich serc Waszych. Te zalety wielkie serc Waszych kazały Wam zamknąć oczy na liczne niedomagania i braki, jakich — mimo moich najlepszych intencyj — zwłaszcza gdym szukał dróg i ścieżek, po których iść mamy, pełne były moje poczynania. Za tę wyrozumiałość, za tę miłość, zaufanie i przywiązanie całem, całem sercem Wam dziękuję!

Pozwólcie, ukochani moi Druhowie i Druhny, że — dzięki pokorne Bogu Wszechmogącemu składając za ogrom błogosławieństw, jakie stale na naszą pracę zsyłał, — spełnię wielkie mojego serca pragnienie i wskażę Wam źródło, skąd, poza modlitwą u stóp nieśmiertelnego Wodza naszego, Chrystusa-Króla i Najświętszej Królowej Korony Polskiej, czerpałem siłę, podnietę, umiejętność i zapał do pracy na swoim nad wyraz wobec Boga i Ojczyzny odpowiedzialnym stanowisku.

Źródłem tym, najczystszym źródłem — byliście mi Wy, Druhowie i Druhny!

Byliście mi nim wtedy, gdym widział Was czterdzieści razy w najwyższym uniesieniu, ekstazie niemal religijnej, na naszej stowarzyszeniowej górze Tabor — rekolekcjach zamkniętych.

Byliście mi nim wtedy, gdyście na niezliczonych, niezapomnianych, a jakże wspaniałych rewiach naszych organizacyjnych, — Zjazdach Delegowanych i Zlotach, jak huragan, co wszystko porywa za sobą, zdobywali postawą swą dziarską i karną dla sprawy naszej serca i umysły wszystkich na Was patrzących.

Byliście mi nim wtedy, gdym Was widział w pracy nieustannej nad wykuwaniem swych charakterów na charaktery czyste i piękne, nad kształtowaniem swej woli według świetlanych wzorów niebiańskich patronów młodzieży; w ciągłej walce o trwanie nieustanne w duszach Waszych skarbu łaski uświęcającej.

Byliście mi nim wtedy, gdym Was widział bój wielki, bój zwycięski o królowanie Chrystusa w Polsce z potęgami współczesnego bezbożnictwa toczących; gdy wobec szykan, drwin, oszczerstw i krzywd bohaterstwem i okrzykiem: „Niech żyje K. S. M.!“ każdy dzień życia Waszego po wielokroć znaczyliście.

Byliście mi nim wtedy, gdyście w trudzie apostolstwa i misjonarstwa świeckiego pochodnią swej wiary szczerej a prostej oświecali ciemności, ogarnąć usiłujące polskie życie; gdyście płomieniem miłości Boga zapalali wszystko i wszystkich wokół siebie.

Byliście mi nim wtedy, gdyście, pełni najczystszej, a bezinteresownej miłości Matki Ojczyzny, podjęli i prowadzili z uporem szlachetnym budowę Jej potęgi przez oświaty podniesienie, przez rolnictwa na nowe tory wprowadzenie, przez o zdrowie fizyczne ludu zabieganie.

Byliście mi nim wtedy, gdym widział, po długiej — wśród zimy, zamieci, roztopów — drodze Waszej na rekolekcje, kursy oświatowe — nogi Wasze i ręce odmrożone i poranione; gdy w nieopalanych izbach i sieniach, drżąc z zimna, Bogu i Polsce na zebraniach sposobiliście się służyć; gdyście wtedy — mimo wszystko — pełni byli młodzieńczej radości i wiary w swe wielkie, dziejowe posłannictwo i zwycięstwo; byliście mi wówczas źródłem niewyczerpanym sił i mocy do dalszej z Wami pracy.

Wysoko i dumnie zawsze sztandary swe i odznaki nosiliście! Nie pomnę, byście kiedykolwiek obniżyli podniebny Wasz młodzieńczy lot!

I..., serdecznie umiłowani Druhowie i Druhny, jedno jeszcze powiedzieć Wam pragnę: Dziękuję Bogu Wszechmogącemu, że w najpiękniejsze — bo najmłodsze lata mego kapłańskiego życia — wśród takiej właśnie, jak Wy, młodzieży pracować mi rozkazał.

Niech żyją K. S. M.! Niech żyją młodzi apostołowie, młodzi oświatowcy, Druhowie i Druhny!

„Gotów!“ — Druhowie, „Sprawie służ!“ — Druhny!

Całym sercem nadal Wasz sekretarz generalny

Ks. Mieczysław Poloska.

DZIAŁ RELIGIJNO - WYCHOWAWCZY.

Po światło i moc!

Otrzymacie światło — **poznacie głębiej zasady wiary św.** naszej; otrzymacie moc — **do apostołowania świeckiego** w waszym środowisku, tak bardzo pomocy potrzebującym. Przybywajcie po te dary nieocenione, druhowie i druhny **pow. włoszczowskiego do WŁOSZCZOWY**, na rekolekcje zamknięte, które odbędą się

dla druhen w czasie od 27 XII do 30 XII,

dla druhów w czasie od 30 XII do 2 I 1937 r.

Warunki udziału w rekolekcjach podaliśmy w okólniku listopadowym. Zbiórka w „Ognisku“ miejscowych Oddziałów.

Przybywajcie po światło i moc! Serdecznie was zapraszamy!

DZIAŁ ORGANIZACYJNY.

Wszyscy na próby!

Wiedzą wszyscy już, o co chodzi. Mówiło się o tym na zjazdach, zlotach, pisało w pismach organizacyjnych. Chodzi o to, by wszystkie Oddziały przeprowadziły u siebie wśród wszystkich — starszych i młodszych członków — **próby kandydackie.** Wiele Oddziałów już to zrobiło, więcej jednak jeszcze nie. Jako powód tego podawały brak odpowiednich materiałów. Cieszymy się bardzo, że możemy wszystkim Oddziałom podać do wiadomości, że już wyszły **dwa podręczniki**, niezbędne przy przeprowadzaniu prób, a mianowicie **„Pierwsza książka KZM“**, przeznaczona dla osób, stających do próby kandydackiej (stron 160, cena 1 zł. 20 gr.) i **„Wskazówki metodyczne do pierwszej książki KZM“**, przeznaczone dla osób przeprowadzających próby kandydackie (stron 80, cena 80 gr.). Obydwie książki są już do nabycia w Centrali Diecezjalnej.

Wzywamy — na zasadzie uchwały Zjazdów Delegowanych (punkt 3) — **wszystkie Oddziały**, które dotąd prób nie przeprowadziły, **do dokonania tego w czasie do 1 maja 1937 r.** Zamówienia na podręczniki należy nadsyłać niezwłocznie!

N I E Z D R A D Z I M Y jeszcze, który Oddział do początku ostatniego miesiąca **Stowarzyszeniowego Konkursu Obowiązkowości** zdobył najwięcej punktów. Niech wyścig trwa jeszcze w grudniu w całej pełni. Niech tempo wyścigu osiągnie najwyższy szczyt. Niech wytrwałość przypieczętuje całoroczną naszą pracę w Konkursie. — A co jeszcze jest do zrobienia, żeby zdobyć jaknajwięcej punktów? Uważajcie: Założenie Oddziału w sąsiedztwie, udział w odprawach dla Kierownictw, nadesłanie sprawozdań z obchodu w Oddziałach męskich „Patronalnego Święta“, sprawozdania kwartalnego, zaprenumerowanie i opłacenie pism organizacyjnych, uregulowanie składki rocznej w Centrali Diecezjalnej i t. d., i t. d.

Ostatni miesiąc! Który Oddział stanie w pośród zwycięzców?

Powiaty miechowski, olkuski, i kielecki — na odprawy!

W dalszym ciągu odprawy dla Kierownictw odbędą się w następującym porządku:

Dla dek. proszowickiego: w Proszowicach, dn. 1/XII. **Dla dek. słomnickiego i prandocińskiego: w Słomnikach**, dn. 3/XII. **Dla dek. sułoszowskiego: w Skale**, dn. 4/XII; **z dek. słomnickiego** przybędzie Oddział: Gołyszyn. **Dla dek. olkuskiego: w Olkuszu**, dn. 6/XII; przybędą Oddziały: Bolesław, Chechło, Olkusz, Sławków, Witeradów i **w Wolbromiu**, dn. 7/XII; przybędą Oddziały: Bydlin, Dłużec, Gołaczewy, Poręba Górna, Wolbrom. **Dla dek. pilickiego: w Pilicy**, dn. 8/XII. **Dla dek. daleszyckiego: w Daleszycach**, dn. 11/XII. **Dla dek. bodzentyńskiego: w Bodzentynie**, dn. 12/XII. **Dla dek. piekoszowskiego: w Mniowie**, dn. 14/XII. **Dla dek. kieleckiego: w Kielcach**, dn. 16/XII; **z dek. piekoszowskiego** przybędzie **Oddział Piekoszów.**

Przypominamy, że **w odprawie winny wziąć udział Kierownictwa w pełnym składzie.** Każdy Oddział wpłaci w czasie odprawy na pokrycie kosztów odprawy 1 zł. **Podczas odprawy każdy Oddział nabędzie broszury: „Pierwsza książka KZM.“ i „Wskazówki metodyczne do pierwszej książki KZM.“.**

Walne zebranie.

Doroczny rachunek sumienia i uchwalenie planu pracy na rok nadchodzący — oto zadanie „Walnego Zebrania“, które **obowiązkowo** w myśl art. 28 statutów K.S.M. i przepisów państwowych o stowarzyszeniach, **winien odbyć w ciągu miesiąca stycznia każdy Oddział.** Bardzo polecamy Kierownictwom broszurę ks. A. Marcinkowskiego p.t. „Walne Zebranie“, (cena 75 gr.).

ROZUMIEJĄ OBOWIĄZEK i nadesłały składki roczne w wysokości 5 zł. rocznie następujące Oddziały ż.: Busko Z. (1934), **Gorzków** (1935 i za 1936 4 zł. 70 gr.), **Książ W.** (1936), **Łączna** (1936), **Masłów** (1936), **Mnichów** (1934, 35, 36), **Parkoszowice** (1936), **Poręba Górna** (1935), **Przychody** (1935), **Przybysławice** (1934, 35), **Pojałowice** (1936), **Piotrkowice jędrz.** (1935, 36), **Sokolniki** (1936), **Sułoszowa** (1935, 36), **Słaboszów** (1935 — 3 zł.), **Wolbrom** (1935), **Zarogów** (1936), Oddziały m.: **Imielno** (1936), **Masłów** (1936), **Poręba Dz.** (1935), **Skała** (1935, 36), **Swojczany** (reszta za rok 1935 — 2 zł.).

DZIAŁ OŚWIATOWY.

Dzieją się różne dziwy...

Na szerokiej, wśród wzgórz i borów, wstęgą rzeki Bobrzy opasanej, polanie pod Kielcami dziwne dzieją się rzeczy. W samym środku uwijają się jacyś ludzie; jedni nad rzeką ustawiają pompy i długie od nich rynny, prowadzące do głębokich, wykopanych przez innych ludzi dołów; inni dużymi wozami zwożą na biel w ognistych przepalone piecach wapno, którym — zmieszanym z wodą i w postaci białego płynu drugi już w miesiąc napełniają one doły; inni znów w pobliżu położonej góry Machnowicy wydzierają ziemi skarb miejscowy wielki: czerwienią na słońcu jesiennym mieniący się piaskowiec i stosami układają go obok dołów wapiennych; tuż obok leżą ścięte drzewa, przy których uwijają się inni ludzie, mierzą je, rąbią i coś mówią do siebie. Inni znowu ludzie przeciągają na słupach druty jakieś, po których biegnie ponoć siła wielka, co światło w noc najciemniejszą daje.

Zdziwiła się polana, drzewa, kamienie i spokojne fale rzeki. I wiatr, hulaka jesienny, także się zdumiał niemało.

— Co to będzie, co to będzie? — szeptali do siebie.—Zapytajmy elektrycznej, wiszącej od kilku dni na słupie, co to wszystko ma znaczyć.

— Hej, żaróweczko biała i piękna, z dalekaś przyszła, powiedz nam, co to za dziwy dzieją się tutaj?

— Oho — odpowiedziała żarówka — dom tu stanie. I to nie byle jaki. Młodzież się doń zjeżdżać z całej diecezji będzie!

— A po co, a po co?

— Po co? żeby tu z Bogiem porozmawiać, duszę krzepić, serca i umysły oświatą wzbogacić. Zobaczycie, jakie tu nowe, radości pełne, życie przyjdzie z nim!

— A kiedy, kiedy to się stanie?

— Niedługo. Z wiosną rozpocznie się budowa domu, na który czekają tysiące druhów i druhen K. S. M., ich opiekunowie kościelni, księża asystenci i członkowie współpracujący, rodzice, cała diecezja. Ale...

— Ale co, ale co?

— Będzie to dużo kosztować pieniędzy...

— Młodzież je dostarczy — odezwały się drzewa, i kamienie, i rzeka, i wiatr. — Rozumie, że o jej sprawę tu chodzi. Uchwaliła przecież na Zjazdach Delegowanych, że o grosze się postara i jeszcze w tym roku coś nadeśle.

— Da, napewno da — dodał wiatr wszędobylski. Wczoraj dopiero, gdy wpadłem przez okno do Centrali Diecezjalnej w Kielcach, słyszałem, jak ksiądz sekretarz z radością wielką odczytywał nazwy Oddziałów, które pieniądze na budowę „Domu“ nadesłały ostatnio! A były to Oddziały m: **Małogoszcz** 5 zł., **Wolbrom** 29 zł. 35 gr. (ze zbiórki publicznej); Oddziały ż.: **Busko Z.** 5 zł., **Chrząstów** 10 zł. (trzeci raz), **Czarnocin** 20 zł., **Kazimierza W.** 15 zł. (ze zbiórki publicznej, powtórnie), **Kowary** 11 zł. (z wieczornicy), **Łączna** 5 zł., **Małogoszcz** 5 zł., **Mnichów** 10 zł., **Piotrkowice jędrz.** 15 zł., **Przybysławice** 5 zł., **Słomniki** 20 zł. (ze zbiórki publicznej, powtórnie), **Witowice** 3 zł., **Witeradów** 10 zł.

— Brawo, brawo! — zawołały cała polana, drzewa, fale rzeczne i kamienie. A potem wszyscy odezwali się do wiatru:

— Leć, wietrzyku, do wszystkich Odziałów i przypomnij, że koniecznie na ten „Dom“ pieniądze zbierać trzeba. Niechże on tu jak najprędzej stanie!

— Lecę, lecę — odpowiedział wiatr. — Po drodze wstąpię tylko jeszcze do Kielc po okólnik grudniowy Centrali Diecezjalnej.

Taką to rozmowę wiodły sobie o „Naszym Domu“ — drzewa, kamienie, rzeka, polana, żarówka i wiatr polny.

S T Y P E N D I A D L A M Ł O D Z I E Ż Y W I E J S K I E J. Ministerstwo Spraw Wewn. wydało w dniu 29 VII 1936 r. okólnik w sprawie pomocy w kształceniu wybitnie zdolnych dzieci rolników. Sprawę tę omawia obszernie „Kierownik“ Nr. 11/36, na który zwracamy uwagę wszystkich Oddziałów.